

**S**

**ygn. akt I C 1120/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

**sprawy z powództwa** K. Z. i M. Z.

**przeciwko** (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w W.

**o** ustalenie i zapłatę

ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) zawartej w dniu 29 sierpnia 2006 r. pomiędzy powodami a pozwanym,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 114.957,22 zł (sto czternaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych 22/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 80.033,75 zł od dnia 26 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 34.923,47 zł od dnia 23 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 6.423,30 zł (sześć tysięcy czterysta dwadzieścia trzy złote 30/100) wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

**sygn. akt I C 1120/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie, M. Z. i K. Z., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., po rozszerzeniu powództwa (k. 155-157 akt) ostatecznie wnieśli o:

1/ ustalenie, że umowa kredytu denominowanego do (...) nr 203- (...), zawarta w dniu 29 sierpnia 2006 roku pomiędzy stronami, jest nieważna,

2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwoty łącznej 114.957,22 złotych, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń, spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 20 września 2006 roku do dnia 14 czerwca 2021 roku, w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 80.033,75 złotych od dnia 26 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty, i liczonymi od kwoty 34.923,47 złotych od dnia 23 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty.

Nadto, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 5.400 złotych oraz wydatków na korespondencję w kwocie 6,30 złotych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że z pozwanym łączy ich umowa o kredyt hipoteczny, zawarta w dniu 29 sierpnia 2006 roku. Powodowie działali jako konsumenci, bez związku z działalnością gospodarczą. Wskazano, że przed podpisaniem umowy przedstawiono powodom ofertę tego kredytu w taki sposób, że nie wywołała obaw przed jej zawarciem, podniesiono okoliczności, wskazujące na to, że informacje przekazywane powodom, nie wypełniały w sposób należyty obowiązku informacyjnego co do konsekwencji i ryzyka umowy, brak było możliwości negocjowania umowy, powodowie nie mieli informacji co do faktycznej wysokości zobowiązania wobec pozwanego, sama umowa miała charakter wzorca umownego. W stanowisku prawnym wskazano na naruszenie przepisu art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, wobec braku wskazanych w przepisie elementów w umowie, co jest sprzeczne z ustawą i powoduje nieważność umowy, wskazywano na w istocie złotowy charakter umowy i w takiej walucie kredyt został wypłacony. W uzasadnieniu prawnym powodowie wskazali na nieważność umowy w świetle art. 353<sup>1</sup> kc z powodu przekroczenia granic swobody umów i współżycia społecznego, poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalania wysokości zobowiązań strony powodowej, w świetle art. 58 § 1 i 2 kc, w związku z naruszeniem zasady wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, z naruszeniem zasady równości stron, poprzez uprzywilejowanie pozwanego w zakresie stworzenia jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzucenia licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwymi zachowaniami banku, z uwagi na naruszenie obowiązku informacyjnego. Podniesiono nieważność umowy z powodu istnienia klauzuli przeliczeniowej, bez której nie doszłoby do zawarcia umowy. W ocenie powodów te postanowienia, tworzące mechanizm przeliczeniowy, a wynikające ze wzorca umowy stosowanego przez pozwanego, stanowiły klauzule abuzywne na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc i następnych, z uwagi na status konsumenta, brak indywidualnego ich uzgodnienia, i jednocześnie brak jednoznaczności postanowień, sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda poprzez ich zastosowanie. W pozwie wskazano na postanowienia umowne z § 5 ust. 3 i 4, § 10 ust. 5 i z § 13 ust. 7 umowy. Skutkiem tego jest konieczność stwierdzenia nieważności umowy, brak jest podstaw do utrzymania jej w mocy i do jej uzupełnienia innymi postanowieniami w miejsce abuzywnych. Jako skutek nieważności umowy wskazano na teorię dwóch kondykcji, tym samym zasadność zastosowania art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc w zakresie zgłoszonego roszczenia o zapłatę uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych za wskazany w pozwie okres. Powodowie wskazali na istnienie po ich stronie interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 kpc, powołując się na stan niepewności na przyszłość.

W odpowiedzi na pozew pozwany, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany zakwestionował roszczenie powodów co do zasady, jak i co do wysokości, wskazano na charakter umowy walutowej kredytu, dopuszczalność przez przepisy ustawy Prawo bankowe umowy kredytu indeksowanego, jako mieszczącej się w konstrukcji kredytu bankowego, podniesiono brak przesłanek do ustalenia nieważności umowy. Pozwany zaprzeczył jakoby dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie udzielenia i realizacji umowy kredytu. Wskazano, że brak jest podstaw do uznania postanowień umowy kredytu za klauzule niedozwolone. Pozwany zaprzeczył, by powodowie nie mieli wpływu na warunki, na jakich została zawarta umowa oraz aby postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zaznaczono, że przed zawarciem umowy kredytu wyjaśniono powodom istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie

obcej, jak również poinformowano ich o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju zobowiązaniami. Podkreślono, że decyzja co do oferty banku należała wyłącznie do klienta. Zdaniem pozwanego ryzyko wynikające z umowy rozkładało się równomiernie na strony umowy. Strona pozwana stoi na stanowisku, że umowa nadal wiąże strony. W ocenie pozwanego, powodowie zawierając umowę świadomie godzili się na mogące zaistnieć w praktyce ryzyko kursowe, które związane jest z stosunkami zobowiązaniami w walutach obcych, jak również na możliwość spłaty kredytu w (...) po kursie wskazanym w Tabeli kursów banku, wszystkie postanowienia umowne są jednoznaczne i zostały określone w walucie (...) bez wątpliwości interpretacyjnych. W dalszej części uzasadnienia pozwany podjął rozważania w przedmiocie ewentualnych skutków uznania postanowień umowy kredytu za abuzywne, możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego art. 358 kc w przypadku braku tabeli kursów i dalszego trwania umowy, oraz co do przesłanek wyłączających możliwość zwrotu świadczenia kredytobiorcom na podstawie art. 410 kc. Z ostrożności procesowej na wypadek uznania umowy za nieważną pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów (k. 38-58 akt).

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Zarządzeniem z dnia 2 grudnia 2021 roku powodowie zostali pouczeni o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz, że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego kapitału. Po pouczeniu powodowie oświadczyli, że przyjmują do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne i je akceptują, podtrzymując żądanie w sprawie (k. 194 i 200-201 akt).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 29 sierpnia 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...). W tytule umowy wskazano, że kredyt jest udzielony w walucie wymiennej. Na jej podstawie pozwany Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 48.719,09 CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości oraz dokończenie budowy domu na potrzeby własne kredytobiorców. Strony umowy postanowiły, że wypłata kapitału będzie dokonana w transzach. Zgodnie z § 5 ust. 3 i 4 umowy, kredyt jest wypłacany w walucie wymiennej jedynie na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju, i w związku z wypłatą kredytu powodom w walucie polskiej, miał być on wypłacony według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Spłata zadłużenia powodów z tytułu kredytu następowała w drodze potrącenia przez pozwanego wierzyciela z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego należącego do kredytobiorców. Pozwany Bank dokonywał potrącenia środków z tego rachunku wyłącznie w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującego u pozwanego w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów - § 13 ust. 7 umowy).

W umowie wskazano na szacunkowy koszt kredytu w PLN w kwocie 60.741,77 złotych. W umowie przy tym wskazano, że do obliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu – przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej – (...) S.A. stosuje kurs sprzedaży dla dewiz (Tabela kursów), obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (§ 10 ust. 5 umowy).

Ponadto, postanowienia zawartej przez strony umowy wskazywały, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym miało spowodować, że należności z tytułu zaległej spłaty staną się zadłużeniem przeterminowanym i mogą zostać przez pozwanego bank przeliczone na walutę polską, według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w banku w dniu spłaty raty kredytu (§ 18 ust. 1 umowy). Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska, kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w pozwanym banku w dniu wpływu środków – dla formy bezgotówkowej, zaś w

formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków (§ 19 pkt 1 i 2 umowy). Zgodnie zaś z § 22 ust. 1 i 2 umowy kredyt uważa się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero” albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia, na rachunku wystąpi nadpłata lub niedopłata, wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średniego NBP (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w dniu wpłaty na rachunek, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność poleconej przesyłki pocztowej. W przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w pozwanym banku w dniu wypłaty.

Do umowy został w dniu 9 listopada 2012 roku zawarty aneks w przedmiocie możliwości zawieszenia spłaty rat.

We wniosku o udzielenie kredytu powodowie wskazali na kwotę wnioskowanego kredytu w PLN, zaś na walutę wnioskowanej kwoty kredytu - (...), przy czym do wyłącznej kompetencji oddziału pozwanego banku należało wypełnienie wniosku o kredyt w części przyjętego kursu kupna dla danej waluty z dnia przyjęcia wniosku i wysokości wnioskowanej kwoty kredytu po jej wyrażeniu w walucie wymiennej. We wniosku o udzielenie kredytu wskazano, że to jedynie powód jest jedyną osobą, która uzyskuje dochód z tytułu emerytury, powódka zaś była osobą bezrobotną bez żadnych dochodów.

/dowód: odpis umowy nr (...) wraz z załącznikiem - k. 11-16 akt, wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami – k. 61-64 akt, dyspozycje wypłaty kredytu – k. 73-81 akt, aneks nr (...) – k. 114 akt/

Strona powodowa zawierając sporną umowę z pozwanym posiadała status konsumenta, natomiast pozwany występował w charakterze przedsiębiorcy. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą. Kwota kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie, powodowie nadal mieszkają w kredytowanej nieruchomości. Po przedstawieniu powodom oferty kredytu w walucie (...), powodowie zastanawiali się nad zawarciem takiej umowy. Przekonało ich zapewnienie banku o stabilności waluty (...) i że nie ma obaw w związku z tym. Powodowie zwracali się do innego banku wcześniej o możliwość kredytu, jednak z uwagi na brak zdolności kredytowej w PLN takiego nie otrzymali. W związku z tym zwrócili się do pozwanego banku, w którym także nie mieli zdolności kredytowej w PLN, ale przedstawiono ofertę kredytu w walucie (...). Powodowie z założenia chcieli kredytu w PLN, ale wobec sytuacji finansowej i zapewnień banku, zdecydowali się na zaproponowany kredyt. Nie okazano powodom żadnej symulacji na potwierdzenie tezy o stabilności waluty (...), w zakresie zmian kursowych wskazywano, że może być jedynie mała różnica, ale też na niej mogą powodowie zyskać. Bank wyliczył możliwość kredytu na niższą kwotę w PLN, niż oczekiwał tego powód, ale wobec sytuacji życiowej powód zgodził się na to. Powodowie przeczytali przygotowaną do podpisania umowę, nie mieli wobec jej treści wówczas pytań, bo i tak jej treść była dla powodów skomplikowana, powodowie nie mieli do końca wiedzy, co wynika z umowy. Nie przekazano powodom informacji i wyjaśnień co do poszczególnych postanowień umowy, nie wskazano sposobu przeliczenia poszczególnych transz kredytu do wypłaty. W celu spłaty kredytu powodowie musieli założyć w banku konto w PLN, na które wpłacali środki na spłatę rat kredytu, i z którego bank pobierał ratę na podstawie udzielonego upoważnienia. Powodowie, wobec braku należytej informacji ze strony pozwanego, nie wiedzieli na podstawie jakiego kursu i na podstawie jakich danych, mieli dokonywać przeliczenia raty i w konsekwencji środków w PLN na ratę. Wpłacana w tym celu kwota na konto, często okazywała się niewystraczająca na spłatę zobowiązania ratalnego, i z tego tytułu powodowie musieli dokonywać dopłat na swoje konto do rat miesięcznych. Powodom nie przedstawiono informacji, że z umowy wynikają dwa kursy waluty do wypłaty i spłaty, jak również to, że kurs waluty ma wpływ na kwotę kapitału kredytu, niezależnie od tego, że przekazano powodom informację o małej różnicy kursowej waluty na przyszłość. Na podstawie doniesień medialnych powodowie zdecydowali się na sprawdzenie treści swojej umowy przez prawnika. Kredytobiorca przy podpisywaniu umowy nie miał możliwości negocjacji jej treści. Pracownicy banku nie mieli wiedzy, w jaki sposób jest kształtowany kurs waluty w Tabeli kursowej banku, w związku z tym nie mogli takiej informacji przekazać kredytobiorcy.

/dowód: zeznania powoda K. Z. – k. 183-185 akt i k. 186 akt od 00:01:39 do 00:46:46, częściowe zeznania świadków A. R. – k. 152-153 akt i k. 154 akt od 00:06:29 do 01:02:41 i T. C. – k. 176-178 akt i k. 179 akt od 00:01:23 do 00:37:21/

W ramach procedury zawarcia kredytu powodowie podpisali pisemne oświadczenie, wskazujące na to, że nie skorzystali z przedstawionej w pierwszej kolejności przez bank oferty kredytu w walucie polskiej, i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego ze wzrostem kursów walut, co powoduje podwyższenie raty i kwoty zadłużenia, o wypłacie kredytu po kursie kupna dla dewiz, zaś spłaty po kursie sprzedaży dla dewiz, o poniesieniu ryzyka zmiany kursów walutowych, oraz o stosowaniu w rozliczeniach kursów walut ustalonych przez bank, zamieszczonych w Tabeli kursów (...) S.A.

/dowód: oświadczenia z dnia 24 lipca 2006 roku – k. 65-66 akt/

Powodowie w dalszym ciągu spłacają swoje zobowiązania względem pozwanego Banku. W okresie od dnia 20 września 2006 roku do dnia 14 czerwca 2021 roku powodowie spłacili kwotę 114.957,22 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

/dowód: zeznania powoda – k. 183-185 akt i k. 186 akt od 00:01:39 do 00:46:46, zaświadczenia pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt – k. 18-25, 119-126 i 168-177 akt, zestawienie operacji spłat kredytu – k. 158-167/

Pismem z dnia 14 sierpnia 2020 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 81.550,44 złotych z tytułu nieważności umowy kredytu, w terminie 7 dni. Pozwany pismem z dnia 31 sierpnia 2020 roku wskazał na brak podstaw do uwzględnienia wezwania powodów.

/dowód: odpis wezwania powodów do zapłaty wraz z odpisem odpowiedzi pozwanego – k. 26-29 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty, wskazane w opisie stanu faktycznego, oraz w oparciu o treść zeznań stron procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej, dokumentów składanych na etapie przed zawarciem umowy, oraz zaświadczenia pozwanego o dotychczasowej realizacji umowy przez powodów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodom na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem.

Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, jako dowody, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego w zakresie żądania powodów, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy, albowiem Sąd posiada wyłączną kompetencję do oceny prawnej konkretnej sprawy.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powoda K. Z., albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powód szczegółowo przedstawił okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie (...), jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisali również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powoda zasługują na wiarę albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powoda, który bezpośrednio brał udział w procedurze zawarcia umowy.

Jednocześnie Sąd uznał treść zeznań świadków T. C. i A. R. co do zasady za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. Po pierwsze, osoby te nie kojarzyły osób powodów w związku z procedurą zawarcia spornej umowy, po drugie, po części osoby te nie brały w ogóle udziału w procedurze

rozmów z potencjalnymi klientami banku w ramach kredytów hipotecznych, a jedynie reprezentowały bank przy samej umowie, po trzecie, nadto nie pamiętały wielu okoliczności w sprawie także co do generalnych zasad i reguł, obowiązujących wówczas przy procedurze zawierania podobnych umów, jak z powodami, i ich zeznania miały charakter ogólnikowy i generalny, a nie odnoszący się konkretnie do czynności z udziałem powodów, co miało istotne znaczenie w sprawie z racji podniesionych w pozwie zarzutów. Ale przy tej okazji wskazać należy, że część tych zeznań pokrywa się z twierdzeniami i zeznaniami powoda, a to w zakresie braku możliwości negocjacji umowy, a zatem uzgodnienia jej treści, co do braku informacji o przesłankach kształtowania poziomów kursów waluty w banku, czy też co do braku możliwości wypłaty kredytu w tym okresie bezpośrednio w walucie. Pomiędzy treścią tych świadków występują także sprzeczności w zakresie tego, czy była przedstawiana klientom jakakolwiek symulacja, odnosząca się do wzrostu kursu waluty, i na czym w istocie się opierała, niezależnie od stwierdzenia, że brak dowodu na to, aby w procedurze konkretnie z powodami, była ona przedstawiona.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> par. 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do ustalenia nieważności umowy stron, co były objęte treścią rozszerzonego powództwa, a co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędne było przeprowadzenie wnioskowanego dowodu pozwanego z opinii biegłego. Wniosek pozwanego w tym przedmiocie nie miałby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na dokonaną niżej ocenę prawną i jej konsekwencje.

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał rozszerzone w sprawie powództwo za zasadne. W ramach niego powodowie domagali się zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia, za wskazany w pozwie okres, sformułowali również żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. Powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, szczególnie w zakresie jej postanowień, które uznają za abuzywne, i to też potwierdzili świadkowie.

W ocenie Sądu pozwany nie dopełnił w sposób należyty spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów. W oczywisty sposób nie spełnia powyższych wymogów samo podpisanie oświadczenia kredytobiorców z dnia 24 lipca 2006 roku. Był to dokument konieczny do podpisania umowy, miał charakter blankietowy, a nie wyjaśniono przy tym powodom w sposób należyty jego treści w procedurze zawierania umowy. Bank w istocie nie udzielił informacji, które umożliwiłyby powodom rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu (...) w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Za wystarczające pouczenie w tym zakresie nie sposób także traktować informacji, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, bezpieczny i może wzrosnąć nieznacznie, co wynikało z zeznań powoda. Poza tym sama treść dokumentu stoi w sprzeczności z treścią zeznań powoda, który wskazał, że nie przedstawiono powodom oferty kredytu w PLN, i były to zeznania wiarygodne, także mając na uwadze ówczesną sytuację finansową powodów. Wskazać bowiem należy, że powód był rencistą, zaś powódka była osobą bezrobotną, co wynika z treści wniosku o kredyt i załączników do niego. Taki stan faktyczny uwiarygadnia twierdzenie powodów, że z uwagi na brak zdolności kredytowej dla kredytu w PLN, nie została im przedstawiona taka oferta. Co więcej, z wiarygodnych zeznań powoda wynika, że sytuacja majątkowa powodów i ich zdolność kredytowa spowodowała także obniżenie kwoty oczekiwanego przez nich kredytu z kwoty 150.000 złotych na kwotę 120.000 złotych. Powyższe potwierdza jedynie blankietowy charakter przedstawionego przez pozwanego dokumentu, który był jedynie formalnym potwierdzeniem spełnienia przez powodów warunków do uzyskania kredytu poprzez także podpisanie takiego oświadczenia.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że przedmiotowa umowa nie miała charakteru stricte walutowego, była w istocie kredytem złotówkowym. Faktycznie, w samym tytule umowy wskazano, że jest to umowa kredytu udzielonego w

walucie wymienialnej. Jednak to nie tytuł umowy decyduje o jej faktycznym charakterze. Pozwany w tym zakresie powołał się na samą treść umowy, w której kwotę udzielonego kredytu wyrażono w walucie (...) (§ 2 ust. 1 umowy). W ocenie Sądu zostało to uczynione wyłącznie na potrzeby Banku i zapis ten nie czyni przesłanki do uznania spornej umowy za „czystą” umowę walutową, tylko zawierającą w sobie przelicznik w odniesieniu do tej waluty dla wypłaty kredytu w PLN. Zauważyć bowiem trzeba, że zapis § 5 umowy wskazuje, że w przypadku kredytu powodów, który był przeznaczony wyłącznie na finansowanie zobowiązań w kraju, jego wypłata mogła nastąpić wyłącznie w walucie polskiej. Wbrew twierdzeniom pozwanego, wypłata nie mogła nastąpić zatem w walucie kredytu, waluta nie została zaoferowana powodom do wypłaty, a tylko wówczas spełniona jest wstępna przesłanka umowy walutowej w dosłownym znaczeniu. Przeciwnie twierdzenia pozwanego stoją w sprzeczności z zapisami zawartej umowy, wskazanymi powyżej. A w związku z tym, dalej, skoro wypłata następowała w walucie polskiej, wprowadzona została klauzula określająca sposób przeliczenia jej wypłaty, jak w ustępie 4 omawianego przepisu § 5 umowy. Po drugie, w samym wniosku o kredyt powodowie wnioskowali o kredyt złotówkowy i taką wartość wpisali we wniosku. W kolejnej jej treści jest dopiero część, odnosząca się do tego, że wnioskowaną kwotę kredytu w walucie wymienialnej ma wypełnić dopiero oddział banku, czy pracownik pozwanego. Potwierdza to, po pierwsze, że aby to zrobić, trzeba było zastosować pewien wskazany w umowie przelicznik, jednostronnie przez bank, po drugie – rodzi się pytanie, czemu sami powodowie, jako kredytobiorcy, nie mogli wskazać kwoty kredytu w walucie, jeśli zdaniem pozwanego, taki był charakter umowy, umowy walutowej. Powodowie zeznali, że starali się o kredyt w walucie polskiej, a to pozwany, jako jedyną, przedstawił im ofertę kredytu w walucie (...), który pełnił w tej umowie funkcję przeliczeniową, w odniesieniu do kursu waluty, obowiązującego według aktualnej Tabeli kursów, do pojęcia którego wielokrotnie odnosi się treść umowy, w kwestionowanych przez powodów postanowieniach. Po trzecie, zauważyć należy, że w samej treści umowy wskazano na całkowity koszt kredytu w PLN. Gdyby przyjąć twierdzenia pozwanego powstaje pytanie, czemu i ta część umowy nie została wyrażona w walucie (...). Reasumując, w ocenie Sądu pozwany nie miał racji podnosząc stricte walutowy charakter umowy.

Powracając do rozważań prawnych, zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (warunek konieczny – w przypadku niejednoznaczności, możliwe podważenie także takich postanowień umowy). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta odwołujące się do Tabeli kursów pozwanego banku (art. 385<sup>1</sup> § 3 kc), na co wielokrotnie wskazano w treści kwestionowanej umowy z 2006 roku. W tym ostatnim zakresie powodowie odnosili się do zawartych w umowie klauzul niedozwolonych w § 5 ust. 3 i 4, § 10 ust. 5 i z § 13 ust. 7 umowy. W ocenie Sądu także inne postanowienia umowy, wskazane w opisie stanu faktycznego, mają charakter klauzul niedozwolonych.

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powodowie w niniejszej sprawie mieli status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> kc. Pozwany jako przedsiębiorca zawarł bowiem umowę kredytową z powodami, a umowa ta w sposób oczywisty nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów, co wynika z treści umowy i z samych zeznań powoda, co zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego. Wyjaśnić przy tym należy, że o statusie konsumenta nie przesądza jego wykształcenie czy wykonywany zawód, a także sama świadomość i cechy osobowościowe kredytobiorcy, lecz cel umowy, w tym przeznaczenie środków z umowy, a te były przeznaczone na indywidualne potrzeby powodów – budowę domu na własne potrzeby, i faktycznie środki z kredytu zostały na ten cel przeznaczone. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz

dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powodowie wnosząc o ustalenie nieważności umowy, wskazywali na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa i z zasadami współżycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na konkretne postanowienia umowy, które jego zdaniem, były klauzulami niedozwolonymi. W ocenie Sądu stanowisko powodów w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powodowie połączyli w jednym pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych przez nich we wskazanym okresie, w związku z jej wykonywaniem, świadczeń. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powodów interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie samego ustalenia. Umowa stron została zawarta na okres do 2032 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powodów wpłat na rzecz pozwanego, za wskazany w pozwie okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie posiadali interes prawny także w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy, i dotychczasowe orzecznictwo, wydane na kanwie tzw. spraw frankowych, potwierdza przyjęte przez Sąd zapatrywanie. Jest przecież tak, że wnosząc o zasądzenie z tytułu nienależnego świadczenia, należy wypełnić i wykazać jedną z przesłanek uznania świadczenia za nienależne – w tej sprawie to, że świadczenia powodów zostały spełnione na podstawie nieważnej umowy, która nie stała się ważna później. Stąd też owe ustalenie, czy to formie przesłankowej jedynie dla głównego żądania zapłaty, czy też w postaci sformułowanego wprost żądania pozwu, jest konieczne i dopuszczalne.

Oceniając zasadność żądania ustalenia Sąd badał czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej, czy w chwili jej zawarcia zawierała klauzulę abuzywną naruszającą równowagę interesów stron oraz czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że powodom, co wskazali, nie została przedstawiona także oferta kredytu złotówkowego, jedyna możliwa oferta, która w konsekwencji była treścią spornej umowy, nie została przedstawiona powodom z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez powodów, nie pozostawali oni w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowali, szczególnie w zakresie jej postanowień, które później uznali za abuzywne. W związku z tym swoboda powodów w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powodów są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych



z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym postanowieniem przepisów prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku. W przedmiotowej sprawie na skutek wprowadzenia do umowy stron postanowień, które zostały zakwestionowane przez powodów i zostały wskazane szczegółowo wyżej w stanie faktycznym sprawy, zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone (jednoznaczne), a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe w postaci tzw. spreadu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powyższe postanowienia umowy, wyszczególnione w części opisowej stanu faktycznego sprawy i wskazane przez powodów, pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, albowiem kurs franka szwajcarskiego ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powodowie natomiast pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie mieli nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku. Równocześnie bank określając w wyżej wymienionych postanowieniach umowy według jakiego kursu dokonywane będą rozliczenia, stosował zarówno kurs sprzedaży, jak i kurs kupna ustalony w tabelach kursowych banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka, albowiem kwestionowane postanowienia umowy były tak ukształtowane, aby korzyści z różnicy kursu kupna i sprzedaży podczas spłaty kredytu czerpał bank. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu, w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358<sup>1</sup> § 2 i 5 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się w umowie wielokrotnie do tabeli kursowej banku, sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku, jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Jednakże zważyć należy, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt

4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Nawet odnosząc to do problemu, czy owe postanowienia w istocie nie określają głównych świadczeń stron, co generalnie prowadziłyby do wyłączenia ich badania ze wskazanego zakresu zarzutów, to jednak podnieść należy, że nie są one jednoznaczne, w sposób konkretny, jasny i jednoznaczny nie wskazują na wysokość zobowiązania, czy świadczenia, po stronie powodów. W istocie, choć Sąd w stanie faktycznym pominął i nie uwzględnił co do zasady treści zeznań świadków, to jednak z ich treści, i w oparciu o zapisy umowy wynika, że na dzień podpisania umowy powodowie nie znali wysokości swojego zobowiązania, albowiem to było powiązane z datą wypłaty kredytu w PLN. Na wysokość zobowiązania powodów miała też wpływ wysokość rat do spłaty, a ich kwota także była niejednoznaczna dla powodów, albowiem na podstawie treści zaświadczenia o spłacie dotychczasowej kredytu wynika, że wielokrotnie wpłaty powodów na potrzeby rat były niewystarczające i koniecznym było dokonywanie dopłat. Ta okoliczność potwierdza tylko niejednoznaczność zapisów umowy w zakresie wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powodów, że kwestionowane przez nich klauzule, nie zostały uzgodnione indywidualnie z nimi przez bank, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Stąd też także pominięcie wniosku pozwanego o dowód z opinii biegłego na okoliczności, odnoszące się do oceny kursów, zastosowanych przez pozwanego, czy możliwości zastosowania innych kursów. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczeniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji został przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku, czego zresztą nie wiedzieli sami pracownicy banku. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powodów, z których nie mogli oni w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu indeksowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współżycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, powodowie dokonali decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o braku istnienia wątpliwości w tym przedmiocie.

Powodowie wskazywali również na to, że umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, na podstawie art 58 § 2 kc. Odwołując się do orzecznictwa powodowie wskazywali na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

W ocenie Sądu powyższy zarzut jest także kluczowy z punktu widzenia zasadności żądań powodów. Jak to zostało już wcześniej wskazane w ocenie Sądu dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, tak jak zostało to dokonane w przedmiotowej sprawie. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka

szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów podstawowe znaczenie ma to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy waloryzowanej kursem (...). Taka ocena została już wyżej wyrażona przez Sąd i jest ona negatywna dla pozwanego. Dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powodów co do ryzyka, konieczna jest również ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powoda wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej informując o możliwości wzrostu kursu franka, de facto bagatelizowała taką możliwość, informowała, że frank jest walutą stabilną, bezpieczną, i możliwe są tylko pewne wahania, bez wskazania poziomu możliwego wzrostu. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do (...) spowodowało, że powodowie, podpisując umowę, faktycznie nie mieli obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ich, jako kredytobiorców. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 TSUE zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Taka sytuacja też miała miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumienia tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało

wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego jest nieważna. Również zawarcie w jej treści wskazanych wcześniej klauzul niedozwolonych powoduje jej nieważność. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2006 r. było zastosowanie w jej treści zakwestionowanych w toku procesu w niniejszej sprawie postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego wobec powodów dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na m.in. wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd na podstawie art. 189 kpc w związku z art. 58 § 1 i 2 kc w związku z art. 385<sup>1</sup> kc, art. 353<sup>1</sup> kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe ustalił nieważność zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 29 sierpnia 2006 roku (punkt 1 wyroku).

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione było żądanie powodów także w zakresie zasądzenia kwoty, wskazanej w piśmie rozszerzającym roszczenie w tym przedmiocie. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powodów we wskazanym okresie od dnia 20 września 2006 roku do 14 czerwca 2021 roku wpłat kwoty łącznie 114.957,22 złotych z tytułu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach rat kredytu przez powodów. Konsekwencją uznania umowy

za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu odpowiednio stosowanych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia o zapłatę, w kwocie żądanej przez powodów. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Podnieść należy, że zarzut przedawnienia pozwanego nie był uzasadniony, i roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie, po pierwsze, wezwali pozwanego po raz pierwszy do zapłaty, w drodze pisma z dnia 14 sierpnia 2020 r., po drugie, w swoich zeznaniach wskazali na powstałe po raz pierwszy wątpliwości co do ważności swojej umowy na podstawie doniesień medialnych, które po raz pierwszy pojawiły się w okresie 5-6 lat temu, zatem należało uznać, iż od tego momentu powzięli oni wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą zawarli z pozwanym. W związku z tym do przedawnienia nie doszło.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, art. 353<sup>1</sup> kc, art. 58 § 1 i 2 kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe orzekł, jak w punkcie 2 wyroku, zasądzając dochodzoną w sprawie kwotę na rzecz powodów do niepodzielnej ręki, zgodnie z żądaniem. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie, na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc, mając na uwadze w zakresie kwoty 80.033,75 złotych wyznaczoną w wezwaniu do zapłaty kwoty wyższej datę spełnienia przez pozwanego świadczenia, w zakresie zaś pozostałej kwoty datę doręczenia pozwanego odpisu pisma rozszerzającego powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów

opłaty sądowej od pozwu – 1.000 złotych, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej od pierwotnej wartości przedmiotu sporu – 5.400 złotych, która to wartość stanowiła w tym postępowaniu podstawę do wyliczenia wynagrodzenia pełnomocnika, wobec rozszerzenia powództwa w toku procesu, a co może mieć wpływ dopiero w kolejnej instancji, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – zgodnie z żądaniem w tym zakresie 17 złotych i poniesione koszty korespondencji, wskazane w pozwie, wraz z należnymi odsetkami, w związku z aktualną na dzień wniesienia pozwu treścią art. 98 kpc (punkt 3 wyroku).